Protokół nr 18

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu z dnia 5 lutego 2021 r.

Porządek spotkania:

1. Przywitanie gości i stwierdzenie quorum
2. Informacja w zakresie sprawowania nadzoru właścicielskiego przez Miasto Świdwin nad Miejską Energetyką Cieplną sp. z o. o.
3. Analiza potrzeb inwestycyjnych miasta w zakresie dróg, chodników miejskich i oświetlenia miejskiego.
4. Informacja o możliwości pozyskania środków zewnętrznych na realizację zadań inwestycyjnych w mieście.
5. Rozszerzenie informacji dotyczącej inwestycji termomodernizacyjnych wykonanych na terenie miasta Świdwin.
6. Wnioski i opinie Komisji.
7. Sprawy różne
8. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji A. Szafrańska o godz. 10:00 otworzyła posiedzenie. Przewodnicząca sprawdziła listę obecności, zgodnie z którą w posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji. Stwierdzono quorum.

W dalszej części Przewodnicząca powitała gości obecnych na posiedzeniu.

Przewodnicząca przedstawiła wniosek o zmianę porządku obrad i przesunięcie na początek spotkania punkt 5 obrad.

Radni w głosowaniu jawnym jednomyślnie wyrazili zgodę na powyższe.

Ad. 2

Rozszerzenie informacji dotyczącej inwestycji termomodernizacyjnych wykonanych na terenie miasta Świdwin.

Przewodnicząca obrad zapytała p. Burmistrza dlaczego radni nie posiadają żadnych materiałów na dzisiejsze spotkanie?

Pan P. Feliński Burmistrz Miasta odpowiedział, że ta informacja nie była uszczegółowiona o jakie dokumenty chodzi. Zaprosiliśmy osoby, które szczegółowo udzielą wszelkich informacji na temat prac w SP nr 3.

Przewodnicząca zauważyła, że to znacznie utrudnia pracę i jeżeli pojawi się taka sytuacja, że radni chcą o coś zapytać lub czegoś nie rozumieją, to prośba jest żeby to zgłaszali.

Radny P. Szyposzyński powiedział, że 27 stycznia na sesji prosił o dostarczenie wszystkich materiałów związanych z przetargiem, z termomodernizacją, włącznie z dziennikiem budowy do biura Rady. Kolejny raz pan Burmistrz informację publiczna chce ukryć. Dokumenty, bardzo obszerne dostarczył inny wykonawca w dniu wczorajszym.

Radny poprosił pozostałych radnych aby nie łączyli wykonawstwa z przeprowadzeniem przetargu, który zdaniem radnego został przeprowadzony z nienależytą starannością.

Radna M. Stępniak dodała, że w sprawie braku materiałów na posiedzenie komisji wystosowała pismo do pana Burmistrza, na które dziś rano otrzymała odpowiedź. W sprawie materiałów nie zgłosił się do radnej żaden pracownik urzędu, a pan Burmistrz odsyła radną do BIP-u.
Radna powiedziała, że nie podoba się jej taka narracja, że jest to już nie pierwszy raz, jest to lekceważenie Wysokiej Rady, a odpowiedź Burmistrza jest niewystarczająca i w związku z tym radna oczekuje jakiś dalszych działań w tym temacie.

Przewodnicząca A. Szafrańska poprosiła Burmistrza o przedstawienie przygotowanego dla rady materiału.

Pan Burmistrz powiedział, że zaproszone osoby czekają na pytania radnych.

Przewodnicząca poprosiła o merytoryczny wyciąg ze sprawy, po którym nastąpi dyskusja.

Pani M. Spychalska kierownik Wydziału IRP powiedziała, że w czerwcu ubiegłego roku została opracowana specyfikacja wraz z załącznikami, został ogłoszony przetarg na wykonanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w mieście Świdwin''. Wpłynęły cztery oferty, cena nie była jedynym kryterium w przetargu, drugim był okres gwarancji. Pani kierownik odczytała nazwy wszystkich firm i kwoty jakie proponowały.

Radny W. Grzesiak poprosił o skład komisji przetargowej.

Pani M. Spychalska odpowiedziała: A. Rewiński – przewodniczący, A. Kot – z-ca przewodniczącego, M. Spychalska – sekretarz komisji, M. Klebieko i J. Kruk członkowie komisji.

W każdej ofercie było coś do uzupełnienia, były określone warunki, gdzie wykonawca musiał się wykazać np. wykonaniem jakiś tam robót, czy posiadaniem osób z uprawnieniami. Na pisma wykonawcy odpowiedzieli i na podstawie tych dokumentów w dniu 30 lipca ubiegłego roku zostało wystosowane zawiadomienie o wyborze najkorzystniejszej oferty – firma Bud-Rem M. Dymiński ze Świdwina.

18 sierpnia 2020 r. została zawarta umowa z panem M. Dymińskim i 25 sierpnia 2020 r. przekazano plac budowy dla wykonawcy. Od tego momentu rozpoczęły się roboty budowlane na obiekcie.

Przewodnicząca komisji zapytała czy do tej części radni mają pytania?

Radny W. Grzesiak zapytał czy z komisji przetargowej ktoś ma uprawnienia budowlane?

Pani M. Spychalska odpowiedziała, że ogłaszając przetarg stawiane są wykonawcy określone warunki, które musi spełnić. Jednym z warunków było to, że wykonawca musiał wykazać się tym, że w okresie ostatnich 5 lat wykonał co najmniej jedna robotę polegającą na termomodernizacji budynku o podanej kubaturze.

Radny W. Grzesiak zapytał czy komisja zweryfikowała jak wykonawcy wykonywali te roboty w innych miejscach?

Pani kierownik odpowiedziała, że to nie jest rola komisji. Wykonawca przedstawia referencje, czy roboty zostały wykonane należycie. Nigdy nie było sytuacji, że ktoś jeździ po budowach i sprawdza.

Radny M. Dereń powiedział, że to nie jest komisja śledcza.

Radny W. Grzesiak zapytał panią kierownik czy gdyby robiła coś prywatnie, to nie interesowała by się wykonawcą, tylko poszła by w ciemno?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie poszła w ciemno, bo wykonawca przedstawił referencje

wystawione przez inne podmioty.

Przewodnicząca komisji dodała, że urzędy bazują na dokumentach dostarczonych.
Radny M. Dereń dodał, że szereg dokumentów jest na BIP-ie. Są określone wzory, dokumenty i komisja nie mogła sobie wymyślić nie wiadomo czego.

Radny P. Szyposzyński zapytał jaki od wykonawcy był wymóg w ilości metrów kwadratowych?

Pani kierownik odpowiedziała, że pierwotny wymóg w specyfikacji był na 4,5 tys. m^3. Na wniosek jednego z wykonawców w trakcie ogłoszenia przetargu zmieniliśmy to na 3,5 tys. m^3.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy w trakcie sprawdzania przez komisje ofert nie było sygnałów, że wybrany wykonawca mógł połączyć dwie roboty budowlane, tak żeby było 3,5 tys. m^3 ?

Pani kierownik od kogo sygnałów?

Radny P. Szyposzyński odpowiedział, że od innych lu, że sama komisja mogła to sprawdzić w dokumentach.

Pani kierownik odpowiedziała, że sprawdzanie dokumentów nie było przez jeden dzień. Jako komisja przeliczaliśmy te metry, bo chcieliśmy mieć pewność, że ten warunek jest spełniony.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy jest możliwość, że ten wykonawca który wygrał podał dwie umowy budowlane i wyszło 3,5 tys. m^3 ? Tak albo nie?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie przypomina sobie takiej możliwości, bo warunek był postawiony, że ma być co najmniej jedna robota.

Radny P. Szyposzyński zapytał panią kierownik czy pamięta sytuację z poprzedniej kadencji ofertę pana z Klępczewa, który składał ofertę przy rewitalizacji dużego parku, pan Szczygieł. Czy pamięta pani tamta sytuację? Czy nie jest ona analogiczna do obecnego stanu?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie chce się wypowiadać, bo nie jest to przedmiotem komisji. Komisja sprawdziła dokumenty, przeliczała metry, wydzwanialiśmy do jednego wykonawcy żeby

potwierdzić te dokumenty.

Radny P. Szyposzyński zapytał panią kierownik czy nie wyklucza takiej możliwości, że zostali wprowadzeni w błąd?
Pani kierownik odpowiedziała, że tego nie potwierdza i nie zaprzecza.

Przewodnicząca komisji zapytała radnego do czego zmierza?

Radny P. Szyposzyński powiedział, że była taka sytuacja w poprzedniej kadencji kiedy był przetarg na rewitalizację dużego parku. Tam też był wymóg odnośnie ilości metrów położenia jakiegoś materiału. Jeden z oferentów połączył dwie roboty budowlane, żeby spełnić wymagane kryterium. Odwołał się do sądu i sprawę przegrał.

Przewodnicząca komisji zapytała czy teraz mamy do czynienia z taką sytuacją?

Pani M. Spychalska powiedziała, że nie prawda, że była taka sytuacja.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy do momentu zakończenia procedury przetargowej do podpisania umowy, były jakieś informacje, że coś może pójść nie tak?

Pan Burmistrz odpowiedział, że opiera się na dokumentach, a nie na plotkach.

Radna M. Stępniak jeszcze raz powtórzyła, że dyskusja na posiedzeniu gdyby radni otrzymali przygotowane materiały. To nie radni marnują czas, tylko Burmistrz, bo radni nie mogli należycie przygotować się do komisji. Pani kierownik mogła te informacje przygotować.

Pan Burmistrz odpowiedział Przewodniczącej, że wystarczyło napisać czego oczekuje. To nie jest żaden problem, żeby ta informację udostępnić, ale nie potrafię czytać w głowie, są zaproszeni goście i można rozmawiać.

Przewodnicząca A. Szafrańska odpowiedziała panu Burmistrzowi, że jeżeli pana pracownik ma kłopot ze sporządzeniem dokumentów na komisję dzwoni do przewodniczącej Rady albo przewodniczącego komisji i się pyta o to, jak ten dokument ma być sporządzony. Radni nie mają dokumentów i ta kwestia jest niewyjaśniona, przechodzimy do obradowania.

W dalszej części Przewodnicząca powiedziała, że radni dostali pismo pana Dymińskiego, w którym pan Dymiński pisze, że został źle sporządzony przedmiar robót i że umowa i projekt nie były ze sobą zgodne.
Przewodnicząca zwróciła się do inspektora nadzoru żeby powiedział, jakby się odniósł do stanowiska wykonawcy?

Pan L. Konieczny Inspektor nadzoru na początku wypowiedzi przedstawił swoją osobę, a następnie przeszedł do meritum: przekazanie placu budowy nastąpiło 25 sierpnia 2020 r. Wymóg przetargowy był taki, że wykonawca powinien posiadać kierownika budowy. Jest to istotny element, ponieważ zgodnie z prawem stronami postępowania budowlanego jest zamawiający, projektant, kierownik budowy i inspektor nadzoru. Główne kontakty następowały z kierownikiem budowy i ta współpraca układała się bardzo dobrze. Gorzej było z dalszym przepływem tych informacji od kierownika budowy do wykonawcy, gdzie trafiał na pewne problemy, ponieważ na kolejne rozliczenia wydanych poleceń wracała odpowiedź zwrotna, że wykonawca nie posłuchał i nie dostosował się.
Pan Inspektor odczytał zapis pierwszej strony umowy z wykonawcą, wyjaśnił też, że przedmiar jest tu wyłącznie informacją służącą temu, że zadanie jest dwuetapowe i żeby te etapy rozdzielić. To zamówienie składa się z trzech obiektów i dla dwóch w ogóle nie ma przedmiaru.
Pan Inspektor dodał, że wymagał zgodności z dokumentacją, czyli kompletności robót, a wykonawca do odbioru przedstawił tylko wybrane elementy.

15 września budowa została wstrzymana, ponieważ podczas kontroli zostało stwierdzone zagrożenie ppoż. (brak daszku nad wejściem, brak atestowanych rusztowań, brak tablic wskazujących, brak właściwego zabezpieczenia siatką rusztowań na szczycie obiektu, brak ogrodzenia terenu budowy – to wszystko jest w dzienniku budowy).

Po krótkim czasie kierownik budowy zgłosił uzupełnienie niezbędnych elementów, a 30 września inspektor stwierdził złą jakość robót na elewacji(zapis jest w dzienniku budowy). W zakresie tych robót była też wymiana c.o. i wymiana okien. Co do instalacji c.o., demontażu i położenia nowej instalacji inspektor nie miał uwag, również wymiana okien (jedno brakuje), wymieniono centralne ogrzewanie ale nie naprawiono po sobie usterek, zostawiając haki do mocowania, fragmenty rur, uszkodzona wykładzinę itd. (stan na dzień minięcia terminu zakończenia robót).

Pan inspektor powiedział, że wykonawca nie wykonał listwy cokołowej, nie schował instalacji odgromowej pod tynk, są to wady krytyczne, poza tym zatarcie samej faktury – w wielu miejscach elewacja posiada wady i to są wady też krytyczne, wymagające poprawy. Problemem na

elewacji jest też osadzenie i odsuniecie rur spustowych, które po docieplenniu były wtopione w elewację, co było nieestetyczne. To też trzeba będzie poprawić.
Wykonawca stwierdził też, że przedmiar dotyczy tylko fragmentu tego budynku i docieplił tylko mury podziemia sali gimnastycznej nie wykonując docieplenia pozostałej szkoły i cokoły na pozostałym budynku są niedocieplone.

Podsumowując inspektor w dniu 21 grudnia 2020 r. stwierdził, że nie przyjął zgłoszenia o zakończeniu robót ze względu na niekompletność robót. Inspektor odczytał zapisy z dziennika budowy. Krótko po tym inspektor zwrócił się do UM, do wykonawcy i kierownika budowy z informacją, że zamierza uzupełnić wpis do dziennika budowy, ponieważ nie wykonano również profilu cokołowego na poziomie parteru, wyprawa elewacyjna posiada wady w wielu miejscach – plamy, przebarwienia, pogrubienia, na elewacji zamontowano zaślepki i taśmy, czego inspektor nie akceptował, pani dyrektor wielokrotnie prosiła o wyminę parapetu jednego z okien w pokoju nauczycielskim ze względu na nieestetyczne i niebezpieczne wykonanie, dwa parapety stare nie zostały wymienione.
Pan inspektor w dalszej części posiedzenia przedstawił zdjęcia ilustrujące efekty pracy wykonawcy w SP nr 3.

Radny P. Szyposzyński skierował pytanie do radnych: czy mieli jakąś namiastkę informacji od pana Burmistrza o problemach z termomodernizacją?
Radny dodał, że jego zdaniem nie da się tego naprawić, trzeba to będzie wykonać od nowa. Dlaczego pan Burmistrz tego tematu nie załatwił od ręki?

Pan Inspektor powiedział, że zawsze bardzo krytycznie podchodzi do wszystkich robót, które nadzoruje, ale są tu też pozytywne elementy, na pewno wykonano prawie dobrze c.o., okna są dobrze wykonane, samo docieplenie, które jest wykonane też dobrze. Patrząc tutaj na estetykę, nie jest to duży zakres, ale została położona.
Według pana inspektora jest kilkanaście procent do zrobienia. Inne elementy dużo bardziej zaawansowane. Globalnie jest to rząd 10%-15% całej inwestycji, którą trzeba poprawić, nie płacąc jednocześnie za te elementy wykonawcy.

Radny K. Olszewski zapytał pana inspektora czy widzi dalszą współpracę z tym wykonawcą i czy ma on siły i środki żeby te buble poprawić?

Pan Inspektor odpowiedział, że w grudniu skierował do zamawiającego swój wniosek żeby

rozwiązać umowę z tym wykonawcą, ponieważ jego możliwości techniczne i potencjału były niewystarczające do wykonania tego zadania. Wykonawca nie wykonywał poleceń inspektora nadzoru, co skutkowało wpisami do dziennika budowy i zagrożeniem, nie odebrania tych elementów. Odmienne zdanie wykonawcy co do samej budowy, było niezmienne do końca. Jest niereformowalny.
Umowa powinna być bezwzględnie przerwana i powinien być wybrany inny wykonawca, który dokończy tamto zadanie, przejmie zadanie na MOPS-ie, a w szczególności ta firma nie spełnia wymogów bhp i szeregu innych.

Radny K. Olszewski zapytał czy została już rozwiązana umowa z tym wykonawcą, a jeżeli nie, to dlaczego?

Pani M. Spychalska odpowiedziała, że pismo o odstąpieniu od umowy jest przygotowane i jeżeli mecenas postawi parafkę, że jest wszystko ok, to dzisiaj takie pismo wyjdzie do wykonawcy.

Przewodnicząca A. Szafrańska zapytała w jakiej sytuacji finansowej stawia miasto rozwiązanie tej umowy?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie będziemy opłacali tej faktury, jest to kwestia negocjacji. Będziemy dążyli do tego żeby tą umowę rozwiązać. Wykonawca trzyma się swojej argumentacji ale finansowe rzeczy nie są na razie zagrożone.

Przewodnicząca A. Szafrańska zapytała czy jest szacunek kosztów dodatkowych?

Pani M. Spychalska zapytała o jaskie koszty dodatkowe chodzi?

Przewodnicząca komisji odpowiedziała: czy jakieś będą, jeśli jakieś będą? Cy jest to oszacowane?

Pan Inspektor odpowiedział, że jeżeli na tych elementach, które są wykonane źle trzeba będzie wykonać jakieś czynności dodatkowe, to zostanie to zminusowane z wynagrodzenia wykonawcy, które będzie mu należne, bo wynagrodzenie proporcjonalne za odebrany zakres wykonawcy się należy. Oprócz wynagrodzenia, które jest należne wykonawcy na taką okoliczność w umowach budowlanych jest stosowana forma zabezpieczenia należytego wykonania umowy, oprócz tego wykonawca musi się zawsze wykazać ubezpieczeniem na wypadek złej jakości robót, czy pokrycia

szkód i to również jest źródło środków.

Radny M. Dereń zapytał czy na etapie dwóch, trzech tygodni można było zatrzymać roboty?

Pan Inspektor odpowiedział, że pierwsze etapy wykonywane przez wykonawcę tj. przygotowanie podłoża i położenie styropianu, to elementy w których tez stwierdziłem wady ale nie rzutują na całość. To biegnie w czasie i pierwsze symptomy, wskazania, że może być trudno to prowadzić były po dwóch-trzech miesiącach. Deklaracje ze strony wykonawcy były takie, że on to uzupełni. Moje działanie byłoby bardziej radykalne gdyby nie to, że szkoła była bez ogrzewania, instalacja c.o. była w 100% zdemontowana i już był problem z temperaturą w szkole.

Radny W. Grzesiak zapytał dlaczego nie zaproszono kierownika budowy i wykonawcy? Radny powiedział, że radni nie byli informowani na bieżąco o problemach. Dlaczego urząd nie interweniował wcześniej? Radny dodał, że obojętność w działaniach władz miasta jako inwestora, była. Nie dopilnowano inwestycji.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała radnemu, że przemyśli w jaki sposób zorganizować posiedzenie, tak żeby radni mieli możliwość wysłuchania zdania kierownika budowy i wykonawcy.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o inwestycję, to spotkań było bardzo dużo. Sytuacja nie była na tyle dramatyczna żebyśmy zwoływali komisję, takich procesów inwestycyjnych jest kilka i przy każdym są jakieś niedociągnięcia, zawsze się ścieramy z inwestorami. Większość inwestycji jak robimy, to pan też jest zapraszany na procesy konsultacyjne.

Radny J. Konat zapytał czy wszystkie uwagi, polecenia były przekazywane przez dziennik budowy i kierownika budowy do wykonawcy czy na piśmie?

Pan Inspektor odpowiedział, że odpowiadał już wcześniej na to pytanie. Zgodnie z art. 17 prawa budowlanego uczestnikami procesu budowlanego są inwestor, inspektor nadzoru, projektant, kierownik budowy lub robót. Wykonawca nie jest dla inspektora stroną i wszystkie uwagi i informacje jako oficjalne stanowisko jest kierowane na ręce kierownika. Z wykonawcą rozmawialiśmy wielokrotnie, nie izolowaliśmy go. Wpisy do dziennika były przekazywane na bieżąco do kierownika budowy. Bezpośredni kontakt z wykonawcą był od początku trudny.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i ogłosiła przerwę do godz. 12:10.

Po przerwie:

Ad. 3

Przewodnicząca Komisji złożyła wniosek o skierowanie punktu 3 i 4 porządku obrad na kolejne spotkanie.

Członkowie komisji w składzie 7 radnych wyrazili jednomyślnie zgodę na przedstawiony wniosek.

W dalszej części Przewodnicząc zwróciła się do pana Burmistrza z pytaniem w jakiej kondycji finansowej znajduje się obecnie MEC?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w ubiegłym roku ze względu na pandemię było przesunięte walne, spółka ma dodatni wynik finansowy, część dywidendy w wysokości 85 tys. przekazałem do miasta. Te pieniądze będą przekazane na dofinansowanie wymiany źródła ciepła, uchwała będzie przedstawiona na sesji w lutym.

Pan Burmistrz dodał, że jakiś czas temu powołał p. M. Klebieko na wiceprezesa MEC, który ma się zająć sprawami pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Zmieniliśmy też rade nadzorczą, jest nowy przewodniczący.

Przewodnicząca Komisji zapytała z czego wynika to, że pan Klebieko był pracownikiem urzędu miasta, a jest pracownikiem MEC-u?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jesteśmy przed nową perspektywą unijną, gdzie gro środków będzie na dekarbonizację i taka osoba, która ma spore doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych pozwoli nam po te środki sięgnąć, zarówno jako miasto i jako spółka miejska.

Burmistrz dodał, że jego niepokoi sytuacja, że MEC jest zagrożony tym, ze niektóre stanowiska będzie ciężko obsadzić za jakiś czas. W tym roku cztery osoby odejdą na emeryturę. Sam pan prezes jest już w wieku przedemerytalnym. Burmistrz powiedział, że ceni sobie doświadczenie i wiedzę pana prezesa, ale ma zastrzeżenia do otwartości pozyskiwania środków zewnętrznych.

Radny K. Olszewski przypomniał o piśmie pana G. Nawodzińskiego skierowanego do urzędu miasta, gdzie poruszył temat nieprawidłowości z urlopami, wskazał, że jest potrzeba przyuczenia osób żeby potem, jak ktoś odejdzie nie mieć problemów. Czy te nieprawidłowości zostały usunięte?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ta sprawa została zgłoszona do PIP, ale w związku z pandemią PIP zawiesił kontrolę. Poprzedni przewodniczącym, z którym też mi się bardzo dobrze współpracowało zwracał uwagę na problem zastępowalności kadr. Musimy się przygotować na to, że będziemy mieli problem z obsadzeniem tam etatów.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że ustalone wynagrodzenie p. M. Klebieko 5700 zł, to jest netto czy brutto?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to kwota brutto.

Przewodnicząca Komisji zapytała jakie są wymagania wobec osoby, która ma zasiadać w zarządzie spółki prawa handlowego z udziałem gminy? Czy pan Klebieko je spełnia?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie zna się na takich szczegółach jak kodeks i poprosił o pomoc przewodniczącego.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest jej przykro to słyszeć, że Burmistrz się nie zna.

Głos zabrał pan A. Czerniec, adwokat, który powiedział, że został powołany na funkcję przewodniczącego rady nadzorczej spółki MEC.
Jeżeli chodzi o wymagania dotyczące kandydata na stanowisko członka zarządu spółki to wymagane jest: wykształcenie wyższe, co najmniej 5 lat doświadczenia na podstawie umowy o pracę lub prowadzonej działalności gospodarczej. Przy powołaniu pana M. Klebieko na członka zarządu zweryfikowaliśmy te kryteria i uważamy, że wszystkie zostały spełnione.

Przewodnicząca Komisji zapytała kto zweryfikował te kryteria? Czy dokumenty są do wglądu?

Pan A. Czerniec odpowiedział, że wszystkie dokumenty przedstawione zostały zweryfikowane. Te dokumenty stanowią informację publiczną i znajdują się w spółce.

Radny P. Szyposzyński zapytał na jaką kwotę będzie pobierał wynagrodzenie pan przewodniczący?
Radny powiedział, że chciałby żeby po komisji do biura Rady wpłynęły dokumenty odnośnie

kompetencjo pana wiceprezesa.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że poprosimy o te dokumenty.

Pan A. Czerniec powiedział, że członka zarządu powołuje rada nadzorcza na wniosek prezesa spółki, taki wniosek wpłynął. A jeżeli chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniem, to są one normowane przez ustawę i uchwałę zgromadzenia wspólników. Wynagrodzenie rady nadzorczej jest określone współczynnikiem w zależności od średniego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw i podobnie jest z wynagrodzeniem członka zarządu. Członek zarządu może uzyskiwać od jednokrotności do trzykrotności w naszej spółce tego wynagrodzenia. Pan M. Klebieko uzyskuje to wynagrodzenie w najniższej wysokości jaka była możliwa.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że zaproszeni są goście i chcemy rozmawiać o strategiach jakie mamy ze spółką, a ze względu na retorykę pana Szyposzyńskiego rozmawiamy o rzeczach zupełnie dziwnych.

Przewodnicząca Komisji zapytała pana Burmistrza skąd wie, o czym chcieliśmy rozmawiać? Mamy temat w zakresie informacja w zakresie sprawowania nadzoru właścicielskiego przez Miasto Świdwin nad Miejską Energetyką Cieplną sp. z o. o.

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeżeli ma odpowiadać w zakresie rzeczy, które nie dotyczą burmistrza, a potem radny i pani przewodnicząca czynią mi zarzut, że ja się na tym nie znam, to jest dziwna dyskusja.
Burmistrz dodał, że wolał by żeby skupić się na przyszłości spółki, jak rozwijać miasto a nie na węszeniu spisków.

Przewodnicząca Komisji zauważyła, że to ona jest przewodniczącą i decyduje o tym, w jaki sposób prowadzona jest dyskusja. Czy może o to prosić?

Pan Burmistrz przytaknął.

Radny P. Szyposzyński powiedział, żeby pan Burmistrz i pan prezes Kruczkowski podzielili się jak przebiegały negocjacje odnośnie pana wiceprezesa. Jak to wyglądało?

Przewodnicząca Komisji zapytała czy pan Kruczkowski chciałby zabrać głos?

Pan K. Kruczkowski odpowiedział, że z uwagi na sytuację poprosił o zwolnienie z udzielani odpowiedzi na ten temat.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że oczywiście.

Radny W. Grzesiak zapytał Burmistrza: jakie merytoryczne wykształcenie pan Klebieko posiada w stosunku do ciepłownictwa, czym się zajmował. Radny dodał, że spółka powinna mieć fachowców, a nie menadżerów.

Pan Burmistrz powiedział, żeby wypowiedział się pan M. Klebieko.

Pan M. Klebieko powiedział, że ma wykształcenie wyższe w stopniu magisterskim, ukończył studia podyplomowe na kierunku biopaliwa i odnawialne źródła energii, że jest uczestnikiem kursu dla energetyków gminnych, realizowanym przez NFOŚiGW. Obecnie jest słuchaczem studiów podyplomowych na kierunku NBI. W międzyczasie ukończył szereg szkoleń i kursów. W grudniu był to kurs menadżerski, realizowany przez firmę audytorską znajdującą się w gronie tzw. wielkiej czwórki. Ta sama firma EY jest partnerem studiów podyplomowych.

Doświadczenie zawodowe – od 2008 r. pracowałem w ARiMR w Świdwinie. Moje zadania polegały na tym, że weryfikowałem wnioski pod względem formalnym, merytorycznym i odpowiadałem za przygotowanie decyzji administracyjnych i realizacje płatności. Byłem odpowiedzialny za wydatkowanie około 10 milionów złotych rocznie. W 2018 roku byłem pracownikiem urzędu miasta, gdzie byłem odpowiedzialny za pozyskiwanie środków zewnętrznych, realizację projektów wspartych funduszami zewnętrznymi oraz ich rozliczanie. W 2020 r. pełniłem funkcję kierownika projektu. Mamy wypracowane całkiem przyzwoite dokumenty strategiczne i liczymy na to, że cały projekt przejdzie do kolejnego etapu.

Radny W. Grzesiak zapytał: technicznego wykształcenia pan nie ma w ogóle? Praktyki też pan nie ma.

Pan M. Klebieko odpowiedział, że nie ma technicznego wykształcenia, ale ma wyjątkowe szczęście współpracować z panem prezesem i czerpać od niego wiedzę. Moje wykształcenie jest ukierunkowane na energetykę w pewnym stopniu. Natomiast w tej chwili uzupełniam to o kwestie

menadżerskie.

Pan Klebieko dodał, że nie uważa, że menadżer w takiej spółce jak MEC musi koniecznie mieć wykształcenie techniczne.

Radny W. Grzesiak powiedział, że według niego podstawą jest wykształcenie techniczne, kierunkowe. I takich ludzi nam potrzeba.
Radny zapytał p. Klebieko jakie projekty zrealizował? W których projektach uzyskał pan jakiś sukces?

Pan M. Klebieko odpowiedział, że był zaangażowany we wszystkie projekty, które były realizowane z funduszy zewnętrznych w urzędzie miasta. Jest tego dość sporo.

Radny W. Grzesiak zapytał: ile pan przegrał projektów?

Pan M. Klebieko odpowiedział, że specyfika tej pracy jest rzeczywiście taka, że rzadko się zdarza żeby można było mówić o sukcesach we wszystkich przypadkach. Statystycznie sukcesem zakończyła się ponad połowa aplikacji o środki zewnętrzne.

Radna M. Stępniak poprosiła o doprecyzowaniu punktu, który mówi o doświadczeniu zawodowym i potwierdzenie, że rzeczywiście pan Mateusz te kwalifikacje w tym zakresie posiada.

Pan A. Czerniec odpowiedział, że tam jest jedynie mowa o tym, że wymagany jest pięcioletni okres w pracy zawodowej na podstawie umowy o pracę.
Po chwili przerwy, pan Czerniec poprosił o chwilę czasu na odszukanie właściwego zapisu ustawy.

Radny P. Szyposzyński zwrócił uwagę, że pan mecenas odpowiada za burmistrza odnośnie wyboru, a teraz szuka zapisów ustawy, które powinny znać te osoby, które wybierały. Radny powiedział, że jest zdziwiony.

Pan A. Czerniec odpowiedział, że nie sądził, że dzisiaj będzie przepytywany w charakterze przewodniczącego rady nadzorczej, bo nie został poinformowany w tym zakresie. Natomiast jeżeli chodzi o weryfikację wszystkich dokumentów, to zostało to zrobione zgodnie z treścią ustawy, która była wtedy otwarta.
Pan mecenas powiedział, że zaraz znajdzie zapis ustawy.

Radny M. Dereń zapytał dlaczego MEC broni się zaciekle do zmian, które i tak nastąpią. Radny powiedział, że dziwi go to, że przed chwilą dostał jakieś pisma od związków zawodowych. Dlaczego ktoś stawia taką bramkę przed tym MEC-em żeby tam nikt obcy nie weszedł, żeby nie zacząć jakieś nowego etapu pracy? Czy pan prezes jest za zmianami czy nie?

Przewodnicząca Komisji przypomniała radnemu, ze pan prezes prosił żeby wyłączyć go z tej dyskusji, więc to uszanujmy.

Pan Sekretarz powiedział, że od 11 lat uczestniczy w walnych zgromadzeniach spółki MEC i ta spółka co roku przynosiła zyski. I tu nawet jakieś nieprawidłowości nie są w stanie spowodować tego, że…., zresztą nikt tych nieprawidłowości nie stwierdził, bo nie ma dokumentu z PIP.

Sekretarz powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na te wyniki, które są pozytywne. W tamtym roku MEC przekazał dywidendę do miasta w wysokości 75 tys. Energetyka cieplna, systemowa, potrzebuje zmian i to nastąpi. Miasto nie dokłada do spółki.

Pan Burmistrz dodał, że teraz w MEC-u połączyliśmy dwie rzeczy, otwarcie na nowe środki i wsparcie w postaci pana prezesa Kruczkowskiego, który jest mega technicznym człowiekiem. Taka synteza w zarządzie tej spółki to będzie korzyść.

Radny W. Grzesiak powiedział do Burmistrza, że działalność spółki jest super, powiedział to pan sekretarz, to po co grzebiemy w tym, wprowadzamy człowieka nie fachowca. Menadżer mógłby być i w urzędzie, tak jak pracował do tej pory.

Radny dodał, że nie wierzy i nie ufa Burmistrzowi i jego słowom. Czy zrobiliśmy jakiś projekt żeby pomóc tym mieszkańcom, którzy palą różnymi rzeczami? Czy jako urząd próbowaliśmy w jakiś sposób wyjść do tych ludzi żeby im dofinansować wymianę źródła ciepała? Jeżeli znajdzie pan fachowca to panu przyklasnę, ale menadżerowie nie tworzą historii. Skutki dla miasta mogą być tragiczne.

Pan Burmistrz odpowiedział radnemu, że dziś na komisji mówił, że przygotowywany jest na luty projekt uchwały, że przygotowujemy umowy na dofinansowanie do wymiany kopciuchów, że podpisał porozumienie w sprawie programu czyste powietrze, a radny mówi, że burmistrz o tym nie mówi. Burmistrz dodał, że chce rozwinąć MEC. To, że są jakieś projekty, to nie znaczy, że dobrze napisane są wnioski. Pan Mateusz pisał wnioski. Termomodernizacja, to był projekt na który mój

poprzednik nie dostał dofinansowania. Pan Mateusz potrafi walczyć o pieniądze, gdzie naprawdę ciężko było wpisać się w punkty. To, że pan Mateusz został przeniesiony do spółki zrobiłem kosztem urzędu, ale teraz jest taki okres, że kończą się środki norweskie i teraz jest nowa perspektywa. Wykorzystując tą lukę jaka teraz jest osłabiłem swój dział, bo nie ma teraz tych środków, są małe granty a za dwa lata będzie możliwość sięgnięcia po duże środki z nowej perspektywy. Gro tych środków jest na termomodernizację, na wymianę źródeł ciepła, na odnawialne źródła ciepła. Technik nic tutaj nie zdziała. Osoba, która wie jak działają kotły nie znaczy, że wie jak się pozyskuje pieniądze zewnętrzne, a Mateusz jest osobą taką, która wie jak te pieniądze z zewnątrz pozyskać.

Przewodnicząca Komisji odczytała pytanie radnej M. Stępniak: czy pan Mateusz spełnia kryterium z art. 22 pkt. 1 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym w zakresie posiadania co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym albo wynikającym z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek?
Pan A. Czerniec odpowiedział, że odnosząc się do tego pytania jeżeli chodzi o doświadczenie 3-letnie na stanowiskach kierowniczych to ta przesłanka ma dalszy ciąg i mówi o tym, że to doświadczenie może zastępować doświadczenie wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek i z dokumentów, które analizowaliśmy w radzie nadzorczej pan Mateusz ten wymóg spełnia, ponieważ prowadził działalność gospodarczą w zakresie działalności specjalnej w rolnictwie, jako samodzielny producent rolny. I ta działalność rolnicza również jest traktowana jako działalność gospodarcza specjalna.

Radna J. Kondracka stwierdziła, ze dyskusja się rozmyła i na pytania nie są udzielane odpowiedzi. Radna przypomniała, że pan Nawodziński przekazał protokół, który zwrócił uwagę, że pan prezes jest odpowiednia osobą na swoim stanowisku i zdaniem radnej jeżeli zarząd wybiera kogoś na wiceprezesa, to po to, żeby ten ktoś nabrał jakichkolwiek praktyk. I tak sugerował pan Nawodziński.
Radna stwierdziła, że dziwi się pytaniom radnych, gdzie z jednej strony zarzucane jest, że jest nieodpowiednia osoba z drugiej, że w ogóle ta osoba się pojawiła.
Radna powiedziała, że chciałaby żeby ktoś udzielił odpowiedzi na pytania radnego Derenia i jeżeli spółka wychodzi co roku na plus, to dlaczego się dalej nie rozszerza?

Radna M. Stępniak powiedziała, że zakłada, iż ze strony pana Burmistrza wszystkie wymogi zostały sprawdzone i dobrą wiarę jeżeli chodzi o te wszystkie okoliczności, ale interesuje się tylko

tym, czy rzeczywiście osoba, która została na to stanowisko wybrana spełnia wszystkie kryteria formalne, które spełnić powinna.

Radny J. Konat zapytał ile osób liczy obecna rada nadzorcza?

Pan A. Czerniec odpowiedział, że został wybrany na stanowisko przewodniczącego. Pozostali dwaj członkowie są przedstawicielami pracowników. Rada jest trzy osobowa.

Radny M. Dereń powiedział, że nie wie skąd bierze się taki pomysł, że pan Burmistrz chce wszystko zniszczyć i dać swojego człowieka? Według radnego jest to bzdura.

Pan Sekretarz dodał, że spółka MEC ma kapitał zakładowy na poziomie 2 700 000, a tu czekają inwestycje wielomilionowe. Na 160 takich miejskich spółek z o.o. komunalnych w miastach do 50 tys. tylko 10% jest efektywnych. Nasza spółka w 20% wytwarza ciepło z gazu. Tu już pewne działania są zrobione, bo nie jest skazana tylko na jedno źródło ciepła.
Radna B. Bujak zapytała czy byli jeszcze inni kandydaci, czy tylko pan Mateusz był brany pod uwagę?

Pan A. Czerniec odpowiedział, że tryb powołania wynika ze statutu spółki. Rada rozpatruje wnioski co do powołania członków rady nadzorczej pochodzące od prezesa spółki. Pan prezes taki wniosek złożył, żeby powołać p. M. Klebieko i wniosek został rozpatrzony i zaakceptowany. Co do zasady nie ma w spółce takiej funkcji jak wiceprezes, jest tylko prezes i członek zarządu.

Ad. 6
Przewodnicząca Komisji poinformowała, że żadne wnioski do komisji nie wpłynęły.

Ad. 7
Radni nie zgłosili żadnych tematów.

Pan Burmistrz wystąpił z propozycją zwołania jeszcze jednego posiedzenia komisji w związku z przygotowywanymi projektami uchwał. Będą to uchwały dotyczące dofinansowania pieców, współpracy z Krajowym zasobem nieruchomości odnośnie utworzenia regionalnego TBS-u.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że zwoła komisję.

Ad. 8

Przewodnicząca Komisji o godz. 13:18 ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczuk

Przewodnicząca Komisji:
Anna Szafrańska